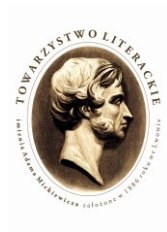


Pamiętnik Literacki 2008, 1, s. 145-170



**Metryki „Zdań i uwag” Adama Mickiewicza
wykazujących podobieństwo do epigramatów
Anioła Ślązaka**

Andrzej Lam

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki XCIX, 2008, z. 1
PL ISSN 0031-0514

ANDRZEJ LAM
(Uniwersytet Warszawski)

METRYKI „ZDAŃ I UWAG” ADAMA MICKIEWICZA WYKAZUJĄCYCH PODOBIENSTWO DO EPIGRAMATÓW ANIOŁA ŚLĄZAKA

Minęło prawie 120 lat od czasu, kiedy Wilhelm Bruchnalski ogłosił w „Pamiętniku Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” wykaz *Zdań i uwag* powstałych pod wpływem epigramatów z *Cherubinowego wędrowca* Anioła Ślązaka, zamieszczając *in extenso* zarówno jedno, jak drugie¹. Badacz, który miał poprzednika w Lucjanie Siemieńskim², znalazł 40 odpowiedników na ogólną liczbę 121 zdań, przeznaczonych przez poetę do druku i poświadczonych czystopisem A2 (obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej). Trwałą podstawę badań zarówno nad kształtowaniem się zamysłu tego zbioru, jak nad utworami, które za życia poety druku nie dostały (te otrzymały miano „wybrakowanych”), stworzył Stanisław Pigoń w studium *Autograf „Zdań i uwag” A. Mickiewicza*, omawiającym rękopis A1 (z Muzeum Mickiewicza w Paryżu)³. Spośród nich znane były od 1869 roku te, które w liczbie 30 znalazły się w wydaniu *Dzieł* „przez dzieci autora dokonanym”, a od 1922 roku 9 dalszych, ogłoszonych przez Pignonia w rozprawie *Jakiego Mickiewicza znamy?*⁴

W czasie wojny napisał Juliusz Kleiner szczegółowy komentarz do poezji mistycznej Mickiewicza (ogłoszony już po śmierci autora) i widząc potrzebę dalszych badań, zamierzał dodać obszerny przypisek o stosunku tej poezji do Silesiusa, Boehmea i St-Martina⁵.

Śladem pracy nad zależnością *Zdań i uwag* od Anioła Ślązaka był przypis 9 do przedruku przedwojennych studiów Pignonia w rozprawie „*Zdania i uwagi*” z jego tomu *Wśród twórców* z 1947 roku. Stwierdzając, że przedstawiony przez Bruch-

¹ W. Bruchnalski, *Zdania i uwagi Anioła Szlązaka w przekładzie A. Mickiewicza*. „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1889.

² L. Siemieński, *Anioł Szlązak (Angelus Silesius v. Szeffler) 1624–1677*. W: *Portrety literackie*. T. 4. Poznań 1875. Przedruk w: *Dzieła*. T. 5. Warszawa 1881.

³ S. Pigoń, *Autograf „Zdań i uwag” A. Mickiewicza*. Wilno 1928. Parę spotrzeżeń o tym zbiorze dorzucił Pigoń w rozprawie *Corollaria Mickiewiczowskie* (w: *Księga pamiątkowa Kola Polonistów Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1922–1932*. Wilno 1932).

⁴ S. Pigoń, *Jakiego Mickiewicza znamy? Garść uwag o tekstach i autografach jego dzieł*. „Przegląd Warszawski” 1922, nr 12.

⁵ J. Kleiner, „*Zdania i uwagi*” i fragmenty liryki mistycznej. W: *Studia inedita*. Oprac. J. Starnawski. Lublin 1964, s. 272. Na rękopisie data rozpoczęcia: 12 maja 1942.

nalskiego rachunek „wymaga jeszcze sprawdzenia”, po „okolicznościowej tylko kontroli”, nie przytaczając tekstów ani ich nie komentując, Pigoń zgłosił jedno sprostowanie, zasygnalizował dodatkowo 8 epigramatów Mickiewicza i zastrzegł, że „niepełne to jeszcze pokłosie”⁶. Jeżeli do 40 znalezisk Bruchnalskiego i jednego utworu przezeń nie zidentyfikowanego, a wymienionego przez Siemieńskiego, dodać wypatrzona Pigionia, otrzymamy liczbę 49 utworów rozpoznanych wówczas jako zależne od epigramatów Ślązaka.

Kiedy Waław Borowy sprawdzał teksty poetyckie Mickiewicza na użytek pierwszego tomu Wydania Narodowego *Dzieł* (wykorzystując spostrzeżenia poczynione przed wojną, w związku z przygotowywanym wówczas Wydaniem Sejmowym), nasunęły mu się uwagi, które spisał w *Drobiaszkach mickiewiczowskich*, ogłoszonych w „Pamiętniku Literackim” w 1948 roku. W części dotyczyły one wspomnianej zależności i, podobnie jak wcześniej Pigoń, Borowy nawiązał do pracy poprzednika:

Mimo starannych poszukiwań Bruchnalskiego nie wszystkie „zdania i uwagi” przełożone z Anioła Ślązaka zostały zidentyfikowane ze swoimi oryginałami. Trudno się temu dziwić, gdy się zna ogrom zbioru epigramatów niemieckiego mistyka. Czasem też szczęśliwy przypadek daje zauważyć coś, co się wymknęło z sieci systematycznych poszukiwań⁷.

Borowy wymienił i opisał dziesięć takich przypadków, okazuje się jednak, że pięć powtórzył bezwiednie za Bruchnalskim – w tym trzy przez niedopatrzanie (*Cnota*, *Boże Narodzenie* i *Wieczność nie ma chwil*), dwa z powodu przesuniętej o jeden numeracji (*Veni Creator Spiritus* i *Błogosławieni cisi*) – trzy pokrywały się ze wskazanymi przez Pigionia (na co Borowy najpewniej nie zdążył zwrócić uwagi), w jednym przypadku określenie dodatkowego w stosunku do listy Bruchnalskiego epigramatu Ślązaka jako „raczej” bliższego znaczeniowo było nietrafne (*Miara Bóstwa*), w pozostałym (*Imię*) czterowiersz Ślązaka wydaje się zbyt odległy. Po paru latach przekładami Mickiewicza zajęła się Zofia Szmydtowa i, rzecz jasna, nie mogło w jej rozprawce zabraknąć wrocławskiego poety⁸.

Praca Czesława Zgorzelskiego nad tomem *Wierszy 1829–1855* w wydaniu *Dzieł wszystkich* przyniosła w analitycznym studium *Jak pracował Mickiewicz nad tekstem „Zdań i uwag”* szczegółowe komentarze do przekształceń tekstów, a jedynie na marginesie parę ustaleń konkordancyjnych, świadczących raczej o luźnym inspirowaniu się lekturą Ślązaka niż o werbalnej zależności⁹. Największym podobieństwem odznacza się wskazany w notatkach Konrada Górskiego, z których Zgorzelski korzystał, epigramat IV 6 *Gott auf dem Stroh* jako wzorzec dla „wybrakowanego” (Kleiner by powiedział: „zarzuconego”) dystychu Mickiewicza *Dziwisz się, że Bóg leżał w stajence na sianie*. Dalekie źródło przywołanego również *Grzechu* podał wcześniej Pigoń¹⁰. Zgorzelski wykorzystał odkrytą

⁶ S. Pigoń, „Zdania i uwagi”. W: *Wśród twórców. Studia i szkice z dziejów literatury i oświaty*. Kraków 1947, s. 193.

⁷ W. Borowy, *Drobiaszki mickiewiczowskie*. „Pamiętnik Literacki” 1948, s. 392.

⁸ Z. Szmydtowa, *Mickiewicz jako tłumacz z literatur zachodnioeuropejskich*. Warszawa 1955.

⁹ Cz. Zgorzelski, *Jak pracował Mickiewicz nad tekstem „Zdań i uwag”*. W: *O sztuce poetyckiej Mickiewicza. Próby zbliżeń i uogólnień*. Warszawa 1976.

¹⁰ Pigoń, „Zdania i uwagi”.

w 1954 roku przez Samuela Fiszmana tzw. kartę petersburską, należąca do rękopisu A1¹¹; poza wczesnymi wersjami zdań wymienionych w rejestrze Bruchnalskiego zawierała ona dwa utwory dotąd nie publikowane i, jak się okazało, oba zależne od Ślązaka. Podobnie jak poprzednicy, Zgorzelski pisał o niekompletności dotychczasowych wyników:

O pełną – choćby i hipotetyczną – rekonstrukcję procesu kształtowania *Zdań i uwag* nie możemy się pokusić dziś jeszcze dlatego także, iż ułankowo jedynie udało się dotąd zidentyfikować źródła myśli zapożyczonych przez poetę¹².

Garść spostrzeżeń dorzucił Wiktor Weintraub¹³. Kolejnego impulsu do badań porównawczych dostarczyły prace nad nowymi przekładami *Cherubinowego wędrowca*¹⁴. Summę wiedzy o *Zdaniach i uwagach* przedstawiła Małgorzata Burta w monografii *Reszta prawd*¹⁵.

Obecny rejestr zawiera metryki 82 zdań, w tym 69 ogłoszonych za życia poety (spośród 121) i 13 opublikowanych pośmiertnie (spośród 44). Podana w nawiasach kwadratowych numeracja jest ciągła w obrębie wszystkich (a nie tylko przytoczonych) zdań. W zapisie pod każdym z tekstów występują kolejno: 1) oznaczenie publikacji, w której konkordancja została stwierdzona, np. „Bruchnalski”; „Pigoń 1947”; 2) zapis wszystkich wariantów tekstu istotnych dla kształtowania się przekładu, z uwydatnieniem różnic drukiem rozstrzelonym; 3) uwagi o charakterze relacji z epigramatami Anioła Ślązaka, od przekładu po luźną inspirację, wraz z odniesieniami do literatury podejmującej kwestię podobieństw i zależności. Przekładem nazwany jest utwór wykazujący intencjonalną wierność wobec dominanty znaczeniowej wzoru, z uwzględnieniem romantycznej teorii przekładu, praw języka poetyckiego i rygorów 13-zgłoskowca o dokładnych rymach (u Anioła Ślązaka wers stanowią dwie trypodie jambiczne); parafrazą – utwór, w którym zamierzone modyfikacje wykraczają poza licencje przekładowe; kontaminacją – parafraza, której podstawą są elementy dwóch wzorów; luźna inspiracja oznacza odległe podobieństwo treści. Granice między tymi typami nie zawsze są, oczywiście, ostre. Przy utworach ogłoszonych z rękopisu później niż w *Dzieliach* z 1869 roku podany jest autor publikacji wraz z jej datą.

Teksty Mickiewicza zostały zaczerpnięte z Wydania Rocznicowego *Dzieli*, z tomu 1: *Wiersze*, w opracowaniu Czesława Zgorzelskiego (wyd. 2 w tej edycji, Warszawa 1998; wyd. 1: 1993), a przy opisie wersji również z podobizn autografów¹⁶.

¹¹ S. Fiszman, *Nieznane autografy Adama Mickiewicza*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1954, nr 2. Przedruk w: *Archiwalia mickiewiczowskie*. Wrocław 1962.

¹² Zgorzelski, *op. cit.*, s. 332.

¹³ W. Weintraub, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*. Warszawa 1998. (Publikacja Biblioteki Narodowej na podst. wyd.: Warszawa 1982.)

¹⁴ Zob. A. Lam: *Mickiewicz jako tłumacz Anioła Ślązaka*. [Odczyt wygłoszony 18 I 1999 na zebraniu Wydz. I Towarzystwa Naukowego Warszawskiego]. „Przegląd Powszechny” 1999, z. 4. Przedruk w: *Inne widzenie. Studia o poezji polskiej i niemieckiej*. Warszawa 2001; *Tropy Anioła Ślązaka w pismach Mickiewicza*. [Referat na konferencji na Uniwersytecie Warszawskim 20 X 2004]. W zb.: *Mickiewicz mistyczny*. Red. A. Fabianowski, E. Hoffmann-Piotrowska. Warszawa 2005.

¹⁵ M. Burt, *Reszta prawd. „Zdania i uwagi” Adama Mickiewicza*. Warszawa 2005.

¹⁶ Zob. *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów*. Cz. 2: 1830–1855. Oprac. Cz. Zgorzelski. Red. nauk. M. Kalinowska, Z. Stefanowska. Wrocław 1998. Ta edycja stanowi podstawę porównania wersji w rękopisach A1 i A2.

Teksty Anioła Ślązaka (Johannesa Schefflera) pochodzą z edycji: Angelus Silesius, *Cherubinischer Wandersmann*. Kritische Ausgabe. Hrsg. von Louise Gnädinger. Stuttgart 1984 – przyjęta tu została ortografia wydania ostatniej ręki (z wykazaniem w komentarzu różnic w stosunku do wydania pierwszego). W obecnej publikacji zostały zmienione jedynie oznaczenia „umlautów” na współczesne.

Trudno stwierdzić, z jakiego tekstu Mickiewicz korzystał. Po śmierci autora *Cherubinowy wędrowiec* był parokrotnie wznawiany aż po rok 1737, potem nastąpiła dłuższa przerwa, po której ukazały się kolejne wydania Karla Augusta Varnhagena von Ense: Angelus Silesius und Louis Claude Marquis de Saint Martin, *Auszüge und Bemerkungen*. Berlin 1820; Angelus Silesius, *Geistliche Sprüche aus dem Cherubinischen Wandersmann*. Berlin 1820; *Geistliche Sprüche des Angelus Silesius*. Hamburg 1822; Angelus Silesius und Saint-Martin, *Auszüge*. Als Handschrift. Berlin 1833 (egz. BN, sygn. I 546.525) – wybór na prawach rękopisu, z odwzorowanymi uwagami żony wydawcy, Rahel (brak tu licznych epigramatów znanych Mickiewiczowi), a także Ludwiga Aurbachera: *Johannis Angeli Silesii Cherubinischer Wandersmann oder Geistreiche Sinn- und Schlussreime zur Göttlichen Beschaulichkeit anleitende*. Neue unveränderte Ausgabe. München 1827, Lindauer (z wykazu Varnhagena *Schriften Schefflers* w wyd. z roku 1833 wynika, że było już wydanie monachijskie w roku 1815). Istnieje ponadto edycja: *Johannis Angeli Silesii Cherubinischer Wandersmann oder Geistreiche Sinn- und Schlussreime zur göttlichen Beschaulichkeit anleitende*. Neue, nach der ed. pr. und der Arnold'schen Ausg. gesorgte Aufl. Sulzbach 1829, J. E. Sedel'sche Buchh. XIII (egz. Bibl. UW, sygn. 1104950 I) – wydawca oparł się na pierwszej po śmierci Ślązaka edycji Gottfrieda Arnolda, teologa mistycznego, sporządzonej na podstawie wydania ostatniej ręki: Frankfurt am Main 1701 i 1713. W przedrukach literatury dawniejszej stosowano wówczas ortografię zmodernizowaną. Trzeba dodać, że istniejące spisy i informacje bibliograficzne nie są wolne od luk.

[1] RZECZ ZANIEDBANA	I 43. <i>Man liebt auch ohn erkennen</i>
Jedna jest rzecz na świecie godna ludzkiej	<i>Jeh Lieb ein einzig Ding / und weiß nicht was</i>
pieczy;	<i>es ist:</i>
Ludzie o wszystkim myślą, prócz tej jednej	<i>Und weil ich es nicht weiß / drum hab ich es</i>
rzeczy.	<i>erkiest.</i>

Pigoń 1947.

A1: bez tytułu; „godna ciągłej pieczy”; „A świat o wszystkim myślę”. W rękopisie A1 na dalekim, w A2 na pierwszym miejscu.

Parafraza. M. zachowuje postać zagadki bez odpowiedzi, zamieniając pierwszą osobę na trzecią. Ś. miłość do – nienazwanego – Boga przeciwstawia wiedzy o Nim i posługując się paradoksem („ponieważ nie wiem, to wybrałem”), umieszcza miłość wyżej niż poznanie, tak samo jak w dystychu III 156 *Die Lieb ist übers wissen* (Miłość jest ponad wiedzą). M. osłabia tę opozycję na rzecz różnicy między przedmiotem „pieczy” a przedmiotem „myślenia”. Żarliwe wyznanie mistyka staje się pod piórem M. maksymą ogólną: nie wyrażonym wprost napomnieniem i apelem o zwrócenie się ku jedynej godnej tego, a zaniedbanej (co podkreśla tytuł) „rzeczy”. Weintraub, s. 261; Lam 1999, s. 47.

[2] PAX DOMINI	I 49. <i>Die Ruh ists höchste Gutt</i>
Pokój jest przysłem dobrem, przysłem	<i>Ruh ist das höchste Gutt: und wäre Gott nicht</i>
szczęściem mojem;	<i>ruh /</i>
Nie chciałbym Boga, gdyby Bóg nie był	<i>Jch schliesse für Jhm selbst mein' Augen beide</i>
pokojem.	<i>zu.</i>

Bruchnalski.

Karta petersburska: tytuł *Pokoj*; „Pokoj całą nadzieją, dobrem, szczęściem mojem!”, nadpisana wersja ostateczna; „gdyby On nie był pokojem”. Pierwowzór dystychu w języku niemieckim umieszczony jako motto na pierwszej stronie A1, z różnicą: „*vor Jhm*” (co może rzucić światło na kwestię, z jakiego wydania M. korzystał: „*vor*” z pierwszego wyd. *Cherubinischer Wandersmann*, 1657, zamienione zostało w drugim, 1675, na „*für*” – i w ślad za tym różniły się przedruki). W A2 na dalszym miejscu, w druku na drugiej pozycji, zgodnie z życzeniem poety wyrażonym w liście do Eustachego Januszkiewicza.

Parafraza. M. zachowuje osobisty charakter wypowiedzi, osiągnięcie pokoju przesuwa w przyszłość, rezygnuje z superlatywu „jest najwyższym dobrem”, obrazowy i niejednoznaczny wyraz rezygnacji: „zamknąłbym przed nim oczy oba” (gest zamknięcia oczu oznacza też stan spokoju, jakby mimo i zamiast Boga), zastępuje bardziej stanowczym „nie chciałbym”. Zwraca uwagę w obu tekstach absurdalizująca hipotetyczność pokoju jako atrybutu Boga i warunku przymierza. Przejęty z liturgii tytuł *Pax Domini* jest pamiątką słów zmartwychwstałego Chrystusa: „*Pax vobis*” (Łk 24, 36). Szmydtowa, s. 96; Kleiner, s. 275; Lam 1999, s. 46–47.

[4] VENI CREATOR SPIRITUS	V 357. <i>Wenn sich GOtt ins Hertz ergeust</i>
Niech się twa dusza jako dolina położy,	<i>Mensch wenn dein Hertz ein Thal / muß GOtt</i>
A wnet po niej jak rzeka popłynie duch Boży.	<i>sich drein ergiessen:</i>
	<i>Und zwar so mildiglich daß es muß überfließen.</i>

Bruchnalski sygnował dystych Anioła Ślązaka jako V 356, Borowy oznaczył go jako V 357, stwierdzając zarazem, że „Bruchnalski wskazał dla niego (przekonywająco) odpowiednik w epigr. V 356”. Sąsiedni epigram nie ma jednak z Mickiewiczowskim nic wspólnego, obie numeracje wskazują ten sam tekst. Bruchnalski cytował według: Johannes Scheffler (Angelus Silesius), *Sämtliche poetische Werke*. Hrsg. von D. A. Rosenthal. Regensburg 1862; przesunięcia numeracji o jednostkę dotyczą w rejestrze Bruchnalskiego ksiąg III i V.

Przekład. M. zamienia „serce” na „duszę”, osłabia gwałtowność obrazu Ś., nie dając odpowiednika „hojności” Boga i „nadmiaru” przybierającej wody. Tytułowy incipit związanego z liturgią zielonoświątkową hymnu do Ducha Świętego nadaje epigramatowi uroczysty charakter. Toposem doliny, symbolizującej w mistycznym znaczeniu pokorę, posłużył się Bernard z Clairvaux w czwartym kazaniu na wigilię Bożego Narodzenia, o wodzie zalewającej dolinę mówił też Johannes Tauler w kazaniu na Zielone Świątki. Porównania pokuty do rzeki tłumiącej gniew Boga i gaszącej ogień piekielny użył Ś. w III 169. Lam 1999, s. 55.

[5] ŚRODEK	I 82. <i>Der Himmel ist in dir</i>
Bóg nie nad głową mieszka, lecz w środku	<i>Halt an wo lauffstu hin / der Himmel ist in dir:</i>
człowieka,	<i>Suchstu GOtt anders wo / du fehlst Jhn für und</i>
Więc kto w głowę zachodzi, od Boga ucieka.	<i>für.</i>

[25] GDZIE NIEBO
Do nieba patrzysz w górę, a nie spojrzysz
w siebie;
Nie znajdzie Boga, kto go szuka tylko w Niebie.

I 298. *Das Himmelreich ist innwendig in uns
Christ mein wo lauffstu hin? der Himmel ist in dir.
Was suchstu jhn dann erst bey eines andern Thür?*

Siemieński wymienił oba dystychy jako zależne od Anioła Ślązaka, ale Bruchnalski dla [5] nie znalazł odpowiednika, dla [25] podał I 82; Lam 1999 wskazał I 298.

Na karcie petersburskiej początek [25] z ekspresywną interpunkcją: „D o n i e b a! patrzysz w górę...”, może jako ekwiwalent dramatycznej tonacji pierwowzoru.

Parafrazy i kontaminacje. Drugą osobę zachował M. tylko w pierwszym wersie [25] i zrezygnował z gwałtownych wezwań na rzecz tonu perswazyjnego. „Niebo w człowieku” zamienił w obu epigramatach na „Boga”; ślad oryginalnej formuły pozostał jedynie w tytule *Gdzie niebo*. Pomiął występujący u Ś. I 298 obraz szukania Boga „gdzie indziej”, „u drzwi kogoś innego”, i wprowadził na to miejsce modyfikujący sugestię tytułową obraz własny: daremne szukania Boga tylko w niebie. W [5] nadał „głowie” podwójne znaczenie: lokalizacyjne („nad głową”, czyli ‘gdzieś w niebie’) i nawiązujące do idiomu „zachodzić w głowę”, tu w znaczeniu: ‘mędrkować’, co uwyraźniło opozycję „głowy” i „środka”, czyli rozumu i duszy. Zgorzelski, s. 366–367.

[6] KIERUNEK
Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie:
Gdzie chylił się za życia, tam po śmierci wpadnie.

I 145. *In dir ist was du wilt
Der Himmel ist in dir / und auch der Höllen Qual:
Was du erkiest und wilt / das hastu überall.*

Lam 1999.

Przekład. Wierne oddanie myśli oryginału, z pozostawieniem w domyśle „nieba” i „piekła”; do użytej w poprzednio przytoczonych epigramach formuły „niebo jest w tobie” Ś. dodaje: „także męka piekielna”. Drugą osobę M. zamienia na trzecią, tytuł zdaniowy na jednowyrazowy, podkreślający sens zawarty w konstrukcji podwójnego chiazmu.

[10] WŁASNOŚĆ JEST NĘDZA
Czemu szatan jak nędzarz wszystkim dóbr
zazdrości?
Bo sam nic nie posiada prócz swojej własności.

III 96. *An den Sünder
Der reichste Teuffel hat nicht einen Kieselstein:
Du bist des ärbmsten Slav: kan auch was
ärmers seyn?*

A2: tytuł <*Zazdrość*>; <Czart jest biedny, dlatego każdemu z a z d r o ś c i, / Ż e sam nic nie posiada prócz swojej własności>.

Luźna inspiracja. Wspólny jest tylko powszechniejszy motyw nędzy szatana.

[11] RUSZTOWANIE
Duch jest budowlą, ciało jako rusztowanie:
Musi być rozebrane, gdy budowla stanie.

III 176. *Eins muß verlassen seyn
Mensch anderst kans nicht seyn: du must's
Geschöpfe lassen /
Wo du den Schöpffer selbst gedänkest zu
umbfassen.*

A1: bez tytułu; „Ciało dla duszy [nadpisane: do czasu] służy jako rusztowanie, / Więc musi być odjęte, gdy gmach cały stanie”. A2:

Siemieński; Bruchnalski podał I 6, gdzie podobieństwo jest znacznie bardziej oddalone; Pigoń 1947 wskazał I 13.

Karta petersburska: tytuł *Człowiek jest wiecznością*.

Przekład. Odwzorowanie składni, z zachowaniem antymetaboli, ale z zamianą pierwszej osoby na trzecią. Odpowiednikiem „opuszczenia czasu” jest „wzniesienie się nad świat”. Zwraca uwagę (bo nie jest częste) wierne oddanie tytułu. Spostrzeżenia Szmydtowej, s. 95–96, odnoszą się do relacji wskazanej przez Bruchnalskiego.

[15] BOGACTWO ŚWIĘTEGO

Człowiek święty jest równie jak Stwórca
bogaty,
Bo Stwórca z nim podziela wszystkie swoje
światy.

I 14. *Ein Christ so Reich als Gott*

*Jeh bin so Reich als GOTT / es kan kein stäublein
seyn /
Das ich (Mensch glaube mir) mit Jhm nicht hab
gemein.*

Siemieński; Bruchnalski.

Karta petersburska: tytuł *Bogactwo chrześcijanina*.

Parafraza. M. czyni w całym tekście podmiotem „człowieka świętego”, u Ś. jest to w tytule „chrześcijanin” (tak u M. w pierwotnej wersji), w tekście wyznanie podmiotu pierwszoosobowego, z perswazyjnym apelem „człowieku, uwierz mi” (stosowanym przez Ś. w przypadku prawdy wyraźnie nieoczywistej). Pominięta synekdocha „najmniejszy pyłek”. Szmydtowa, s. 97; Burta, s. 95.

[16] NIC DARMO

Bóg nic darmo nie daje, lecz wszystko otwiera,
I każdy z Boga tyle, ile chce, zabiera.

I 21. *GOTT läst sich wie man wil*

*GOTT gibet niemand nichts / Er stehet allen frey;
Daß Er / wo du nur Jhm so wilt / gantz deine sey.*

Siemieński; Bruchnalski.

Karta petersburska: tytuł *Bóg stoi otworem*; „Bóg nic nikomu nie da” (wiernie wobec wzoru); „każdy z niego tyle”.

Przekład. W czystopisie M. dodaje „darmo”, uwyrażniając rolę zasługi przy ubieganiu się o dary Boga; Ś. stwierdzeniem, że „Bóg staje się twoim cały”, przeciwstawia się wyobrażeniu o „dawaniu” dóbr. Pominięty zwrot do czytelnika w drugiej osobie. Por. [36], [III 4]. Zgorzelski, s. 337.

[17] MIARA BÓSTWA

Bóg wznosi się tak górnio, tak szeroko leży,
Że granic bóstwa swego sam nigdy nie zmierzy.

I 41. *GOTT weiß jhm selbst kein Ende*

*GOTT ist unendlich Hoch / (Mensch glaube diß
behände) /
Er selbst findt Ewiglich nicht seiner GOTTheit
Ende.*

Siemieński; Bruchnalski wskazał I 41; Borowy sądził, że dystych pochodzi „raczej z I 263” (bliższy jest jednak podany przez Bruchnalskiego).

Przekład. M. dodaje jako atrybut Boga nieskończony wymiar szerokości, który mógł znaleźć u Ś. w III 214 i IV 35, w nawiązaniu do Ef 3, 18: „Żebyście mogli pojąć z wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość i wysokość i głębokość”. Ś. wymienia tylko wysokość. Pominięty apel perswazyjny „człowieku, uwierz”.

[18] CNOTA

Gdy pełniąc cnotę cierpisz trudy i kłopoty,
Jeszcze nie jest cnotliwym, tylko szukasz
cnoty.

I 53. *Die Tugend sitz in Ruh*

*Mensch wo du Tugend wilst mit Arbeit und mit
Müh /
So hastu sie noch nicht / du kriegest noch umb sie.*

[25] GDZIE NIEBO zob. [5] ŚRODEK

[26] JAK SŁUCHAĆ

Kto pragnie wieczne słowo w głębi własnej duszy
Sam wyraźnie usłyszeć, niech wprzód zamknie
uszy.

I 85. *Wie hört man Gottes Wort?*
So du das ewige Wort in dir wilt hören sprechen:
So mustu dich zuvor von hören ganz entbrechen.

[61] CICHOSĆ

Głośniejszy niżli w rozmowach Bóg przemawia
w ciszy,
I kto w sercu ucichnie, zaraz go usłyszysz.

I 240. *Das stillschweigende Gebeth*
Gott ist so überalls daß man nichts sprechen kan:
Drumb bettestu Jhn auch mit schweigen besser an.

Bruchnalski dla [26] wskazał I 85; Pigoń 1947 dla [61] – V 240 (omyłkowo, chodziło zapewne o I 240); Borowy dla [61] – I 240 i sąsiednie, bardziej odległe frazeologicznie I 237, 238, 239.

A1 [61]: bez tytułu.

Przekład i parafraza. W drugim dystychu M. słuchanie Boga zajmuje miejsce modlitwy, na wzór słuchania „wiecznego słowa” w I 85 i [26]. „Ucichnięcie w sercu” jest amplifikacją interpretującą, rozszerzeniem znaczenia na spokój wewnętrzny. W obu dystychach zmiana drugiej osoby na trzecią.

[27] SŁOWO I CIAŁO

Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo
Ciało twoje, człowieku, powróciło w słowo.

I 139. *Es trägt und wirt getragen*
Das Wort / das dich und mich / und alle dinge
trägt /
Wird widerumb von mir getragen und gehägt.

Karta petersburska: „z mieniło się w słowo”.

Parafraza. U Ś. chodzi o słowo, które utrzymuje istnienie nie tylko człowieka, ale całego stworzenia („*alle dinge trägt*”), wobec czego przejęcie tej roli przez podmiot nadaje mu atrybut boskości. M. zamienia alternację „słowo niesie” / „słowo jest niesione” (podkreśloną tytułem) na opozycję słowa i ciała – dwustopniową przemianę, będącą powrotem ludzkiego istnienia do początku. Ujmuje ją w formę wyrazistej antymetaboli. Rezygnuje z nacechowania podmiotowego („słowo jest niesione przez mnie”) i przydaje w zwrocie do czytelnika wołacz „człowieku”, który występuje u Ś. często. Formułę inicjalną, zaczerpniętą z *Ewangelii św. Jana*, upowszechniła w Polsce kołęda Franciszka Karpińskiego. Zgorzelski, s. 337; Lam 1999, s. 49.

[28] CEL STWORZENIA

Czego szuka stworzenie od wieków tak wiele?
Szuka tylko spoczynku swego Stworzyciela.

I 110. *Das Gesuche deß Geschöpfes*
Vom ersten Anbegin / und noch biß heute zu /
Sucht das Geschöpfe nichts als seines
Schöpfers Ruh.

Bruchnalski.

Przekład. Od M. pochodzi forma pytania i odpowiedzi, u Ś. dość częsta.

[29] WARUNEK WŁADZY

Gdybym tyle jak Chrystus mógł wziąć Bóstwa
w siebie,
Zaraz stałbym się władcą na ziemi i niebie.

I 128. *Alles liegt an der Empfänglichkeit*
Vermöcht' ich GOTTs so viel als Christus zu
empfangen /
Er liesse mich darzu im Augenblick gelangen.

Siemieński; Bruchnalski.

Karta petersburska: tytuł bliski wzoru *Wszystko zależy od wzięcia*; „mógł wziąć Boga w siebie”; „stałbym się Panem”.

Parafraza. Pierwszy wers jest dosłownym przekładem, w drugim M. zmienia sens: Ś. stwierdza, że Bóg pozwoliłby człowiekowi się przebóstwić, M. kładzie akcent na „władanie ziemią i niebem”, co można rozumieć jako najwyższy atrybut Boga, ale również jako echo poglądów na rolę poety-wieszczka, zwłaszcza wobec nieczęstego w *Zdaniach* użycia (pozostawienia) pierwszej osoby. Weintraub miał wrażenie, że w tej myśli o władzy „odkrywamy dawnego Adama” (s. 261). Szmyd-towa, s. 98; Kleiner, s. 275; Lam 1999, s. 57.

[30] DO RAJU PRZEBOJEM
Do raję drzwi otwarte; ale rzadki zdoła
Przebić się przez ogniste miecze archanioła.

I 132. *Bewehret muß man seyn
Mensch in das Paradyß komt man nicht
unbewehrt /
Wiltu hinein / du must durch Feuer und durch
Schwerdt.*

[50] KRÓLESTWO BOŻE GWAŁT CIERPI
Niebo samo nie spadnie, trzeba je osiągnąć;
I Pan Bóg sam nie zstąpi, potrzeba go ściągnąć.

I 211. *Das Himmelreich ist der Gewaltsamen
Nicht GOTT gibts Himmelreich: du selbst musts
zu dir ziehn /
Und dich mit gantzer macht und Eyfer drumb
bemühn.*

Siemieński dla [50]; Bruchnalski dla [30] i [50].

Karta petersburska [30]: „przez ognisty ów miecz archanioła”. A1 [50]: bez tytułu; „m u s i s z je osiągnąć”; „t y m u s i s z go ściągnąć” (druga osoba, jak we wzorze). A2: „m u s i s z je osiągnąć” poprawione na „trzeba je osiągnąć”.

Przekłady. M. [30] w miejsce „ognia i miecza” daje „ogniste miecze archanioła”, wyraźniej nawiązując do toposu straży nad rajem, i zdaje się sugerować, że tylko nielicznym uda się pokonać przeszkodę; w [50] konkretyzuje ściągnięcie („*ziehen*”) królestwa niebieskiego jako „ściągnięcie Boga”. Ś. w I 211 nawiązuje do słów Jezusa: „A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je” (Mt 11, 12), co M. trafnie odczytał, sięgając w tytule po frazę Wujka; por. też VI 74: „tylko przed tym, kto stosuje przemoc, otworzy się brama niebios”. Druga osoba zamieniona w obu dystychach na trzecią. Zgorzelski, s. 337–338.

[31] RÓŻNICE
Czemu jest pierś anielska więcej Bogu droga
Niż pierś muchy? bo więcej bierze w siebie
Boga.

I 142. *Je mehr man sich ergibt / je mehr wird
man geliebt
Warumb wird Seraphin von GOTT mehr geliebt
Als eine Mük? Es ist / daß er sich mehr ergibt.*

Bruchnalski.

Przekład. Ś. tworzy relację stopnia miłości i oddania (Serafin jest „bardziej kochany”, ponieważ „bardziej się oddaje”), M. obrazem „piersi” (metonimią zarówno całej istoty, jak serca) ukonkretnia przestrzennie pojęcie „więcej Boga”. Zachowana forma pytania-zagadki i odpowiedzi.

[32] WZAJEMNOŚĆ
Ile się dusza wzruszy, tyle Boga wzruszy;
O ile dusza w Bogu, o tyle Bóg w duszy.

I 167. *So viel du in GOTT / so viel Er in dir
So viel die Seel in GOTT / so viel ruht GOTT in jhr:
Nichts minder oder mehr / Mensch glaub es /
wird er dir.*

Bruchnalski.

Przekład. Dystych jest wariantem myśli poprzedniej. Ś. pisze o „spoczywaniu duszy w Bogu” i o „spoczywaniu Boga w duszy”; M. o „wzruszeniu się duszy” i „wzruszeniu Boga” (może wskutek odczytania „*ruht*” jako ‘*rührt*’). Daje tytuł syntetyczny, bez zwrotu do czytelnika (także w tekście), i zachowuje antymetabole, przenosząc ją z wersu pierwszego do drugiego.

[33] JA	I 143. <i>Die Selbheit die verdambt</i>
Gdyby szatan na chwilę mógł wyniść sam	<i>Dafern der Teufel könt' auß seiner seinheit</i>
z siebie,	<i>gehn /</i>
Toby w tej samej chwili już ujrzał się w niebie.	<i>So sehestu jhn straks in GOTTes Throne stehn.</i>

Bruchnalski.

Karta petersburska: „Gdyby D i a b e ł”.

Przekład. Retoryczny zwrot do czytelnika „ujrzałyś” M. zastąpił trzecią osobą: „szatan ujrzełby się”, „tron Boga” – „niebem”, czyli możliwość panowania możliwością zbawienia. Zachowany chwyt absurdalizującej hipotezy. Zob. też [52], [79].

[34] NISKIE DRZWI	I 153. <i>Du must zum Kinde werden</i>
Pomiędzy dzieci boże próżno ten wniść pragnie,	<i>Mensch wirstu nicht ein kind / so gehstu</i>
Kto się u drzwi tak nisko jak dziecię nie nagnie.	<i>nimmer ein /</i>
	<i>Wo GOTTes Kinder seynd: die Thür ist gar zu klein.</i>

Bruchnalski.

Przekład. Ś. pisze o staniu się dzieckiem jako warunku przejścia do królestwa niebieskiego przez niskie drzwi, czyli o niewinności; M. o schyleniu się w drzwiach, czyli o pokorze. Druga osoba zamieniona na trzecią, nie ma zwrotu „człowieku”.

[35] OSZUKAŃSTWO	I 162. <i>Du must die Kindschaft haben</i>
Wołasz do Boga: Ojcze! – Ojciec wnet	<i>So du den höchsten Gott wilt deinen Vater</i>
przychodzi.	<i>nennen /</i>
Aż zamiast dziecka, chłopca dużego znachodzi.	<i>So mustu dich zuvor sein Kind zu seyn /</i>
	<i>bekennen.</i>

Bruchnalski.

Karta petersburska: „chłopa wielkiego”.

Parafraza. Wariant myśli poprzedniej. M. wydobywa z sylogizmu Ś. nie ujawniający się tam humor sytuacyjny, tworząc małą akcję, jak we fraszce, co dodatkowo podkreśla tytuł. O relacji syn–ojciec mówią też epigramaty Ś. I 252 („gdyby nie było we mnie boskości Boga, jak mógłbym być jego dzieckiem, On moim ojcem”) i II 135 („chcę być dzieckiem w moim ojcu”). Lam 1999, s. 55–56.

[36] DAR NIE BOGIEM	I 174. <i>Die gaben sind nicht GOTT</i>
Kto modli się o dary, źle pacierze mówi;	<i>Wer GOTT umb gaben Bitt / der ist gar übel dran:</i>
Bo modli się stworzeniu, nie Stworzycielowi.	<i>Er bettet das Geschöpf / und nicht den</i>
	<i>Schöpffer an.</i>

Bruchnalski.

A1: tytuł *Dar nie jest Bogiem*.

Przekład. Jedyne epigramat dochowujący wierności wzorowi zarówno w treści i składni, jak w tytule. Por. [16].

[37] SKĄD WOJNA?

Za co człowiek na bliźnich tak często uderza,
Jak na dzikie zwierzęta? bo w sobie ma zwierza.

I 225. *Der Anti-Christ*

*Was gaffstu vil mein Mensch? der Anti-Christ
unds Thier
(Im Fall du nicht in GOtt) sind alle zwey in dir.*

A1: „Za co człowiek tak często na bliźnich uderza? / Bo póki jest człowiekiem, ma w sobie część zwierza”. A2: zapisane nad tekstem <Człowiek jak na zwierzęta na bliźnich uderza.>

Parafraza. M. pomija zwrot-pytanie do czytelnika i nadaje dystychowi formę zagadki. Zachowuje myśl o zwierzęciu w człowieku i samodzielnie ją wyklada jako przyczynę wojen, pomijając „antychrysta”. Por. u Ś. V 228 (wezwanie, aby wyjść ze zwierzęcia i zwrócić się ku Bogu), VI 27 (grzesznik jako stajnia dla zwierzęcia i diabła) i VI 215 (wezwanie, aby z góry spojrzeć na siebie jako na zwierzę). W A1 zachowany ślad myśli o transformacji bytów, por. [40a].

[40] WARUNEK NIETYKALNOŚCI

Chcesz cało przejść pomiędzy światowym
rozruchem,
Bądź dla zwierząt człowiekiem, a dla ludzi
duchem.

III 114. *Die Überformung*

*Dann wird das Thier ein Mensch / der Mensch
ein Englisch wesen /
Und dieses GOtt / wann wir Vollkömmlich
seynd genesen.*

[40a]

Kto jest człowiekiem, cało śród bestyi chodzi,
Kto został duchem, temu człowiek nie zaszkodzi.

Dystych [40a], pochodzący z rękopisu A1, wyraża myśl podobną, ale w jej formule różni się tak znacznie, także figurą składniowego paralelizmu, że mógłby być uznany za epigram odrębny. Por. [II 4].

Zgorzelski sygnował dystych Ś. jako III 113, powołując się na notatki Górskiego (s. 359).

Parafraza. Ś. zapowiada doskonalenie się bytów przez transformację, tworząc klimaks „zwierzę – człowiek – anioł – Bóg”, M. dwa ostatnie stopnie zastępuje wspólnym pojęciem „ducha” i wzywa do moralnego doskonalenia się człowieka jako warunku bezpieczeństwa w relacjach z bytami niższymi. Jest to jeden z pięciu dystychów M. w grupie tematycznej odnoszącej się do wojen i waśni [37]–[41].

[42] SKĄD ZŁO?

Bóg jest dobrem: więc wszystko, na co duch
narzeka,
Zło, śmierć i potępienie, pochodzą z człowieka.

I 129. *Das böß' entsteht auß dir*

*Gott ist ja nichts als gut: Verdammniß / Tod / und
Pein /
Und was man böse nennt / muß Mensch in dir
nur seyn.*

[77] WŁASNOŚĆ OSOBISTA

Skarżysz się, że ktoś z twojej własności
korzysta:
Grzech – jest to jedna twoja własność osobista.

V 230. *Das böse ist deine*

*Das gute kommt auß Gott / drumb ists auch
sein' allein:
Das böß' entsteht auß dir: das laß du deine seyn.*

Bruchnalski dla [42], Lam 1999 dla [77].

Karta petersburska [42]: „Bóg jest D o b r o”. A1 [77]: bez tytułu.

Przekład i parafraza. Tytuł *Skąd zło?* jest cytatem ze św. Augustyna: „*Unde malum?*” (pytanie, które stało się podstawą teodycei Leibniza) i koresponduje z tytułem [37] *Skąd wojna?* Perswazyjny zwrot Ś. do czytelnika: „to jest, człowieku,

tylko w tobie”, M. zastępuje bezosobową odpowiedzią na tytułowe pytanie. Dys-tych [77] mową zależną partnera, przywołanego zwrotem w drugiej osobie, buduje sytuację dialogową; pomija myśl, że dobro jest własnością Boga, ale implikuje ją przez sugerowane zaprzeczenie: „dobro nie jest twoją własnością”, i wyprowadza stąd wniosek: „nie broń innym korzystania z dóbr, którymi władasz”. „Grzech” zamiast „zła” przesuwając akcent z teodycei na problematykę winy człowieka.

[46] BŁOGOSŁAWIENI CISI, [47] NARÓD CICHY zob. [12] BŁOGOSŁAWIENI CISI

[49] ZEGAR I 189. *Der Mensch der macht die Zeit*
 Niepokój jest zegarem, on czas ludziom stwarza; *Du selber machst die Zeit: das Uhrwerk sind*
 Kto umorzył niepokój, wnet i czas umarza. *die sinnen:*
Hemstu die Unruh nur / so ist die Zeit von
hinnen.

Siemieński; Bruchnalski.

A1: „Kto niepokój zatrzymał”.

Przekład. U Ś. zegar jest emblematem stwarzających niepokój zmysłów, u M. figurą samego niepokoju jako źródła poczucia czasu. „*Unruh*” (niepokój) oznacza w odniesieniu do zegara wahadło, potem również regulator balansowy. Dla Schefflera było to nowością, bo pierwszy zegar wahadłowy został opatentowany w 1657 r. (po wcześniejszych eksperymentach), a więc synchronicznie z pierwszym wydaniem *Cherubinowego wędrowca*. Ten mechanistyczny charakter metafory, którego śladem było „zatrzymanie niepokoju” w wersji pierwotnej, został w wersji ostatecznej zatarty. Drugą osobę zamienił M. na trzecią. Chiazm w drugiej linii, utworzony przez odwrócenie szyku, zbliżył przekład do wzoru. Zgorzelski, s. 368.

[50] KRÓLESTWO BOŻE GWAŁT CIERPI zob. [30] DO RAJU PRZEBOJEM

[51] NADZIEJA I 222. *Die Hoffnung*
 Trzymaj ten sznur, choć fala nad głową szaleje; *Die Hoffnung ist ein Seil: könt' ein Verdambter*
 Wybrnąłby szatan, gdyby mógł chwycić nadzieję. *hoffen:*
GOtt züg jhn auß dem Pful in dem er ist
ersoffen.

Siemieński; Bruchnalski.

A1: tytuł *Natężenie*; „Trzymaj sznur, a wybrniesz i z fali i z awiei, / Wybrnąłby Diabeł, gdyby trzymał się nadziei”.

Parafraza. Wspólny jest emblemat liny jako nadziei, przez Ś. rozszyfrowany od razu, przez M. dopiero na końcu. Ś. tworzy obraz potępionego, którego Bóg wyciąga z bagna; M. daje poetycko ukształtowany obraz morskiego rozbitka i „potępionego” zastępuje „szatanem”, bez określenia, kto ciągnie sznur. Zwraca uwagę przydany przez M. dramatyczny zwrot do tonącego: „Trzymaj ten sznur”. Tytuł wersji ostatecznej taki sam jak we wzorze. Zgorzelski, s. 374–375.

[52] ZAPOMNIENIE SIĘ SZATANANA V 206. *GOtt kan sich keinem Demütigen*
entziehn
 Szatan wie, że Bóg wieczny i w sile niezmierny, *GOtt könte sich auch gar den Teufeln nicht*
 Ale o tym zapomniał, że Bóg miłosierny *entziehen /*
Wo sie nur umbgekehrt für Jhn hin wolten knien.

[79] UPÓR

Pan dotąd miłosiernie patrzy na szatana,
Lecz szatan odwraca się, by nie widział Pana.

V 72. *Gott ist allem gleich nahe
Gott ist dem Belzebub nah wie dem Seraphim:
Es kehrt nur Belzebub den Rücken gegen jhm.*

Bruchnalski sygnował dla [79] V 206 jako 205.

A1 [52]: bez tytułu; „D z i a b o ł wie”. A1 [79]: bez tytułu; „by nie u j r z a ł Pana”.

Parafrazy. Wspólna jest myśl, że szatan mógłby zyskać łaskę Boga – gdyby spełnił niemożliwy do spełnienia warunek. U Ś. warunkiem byłoby ukorzenie się (ukłęknięcie) szatana (V 206; tu *plur.* szatani) i zwrócenie się ku Bogu (V 72); por. też Ś. VI 40, gdzie i na szatana padłby promień światła, M. [33], gdzie mowa o niemożności wyjścia szatana z samego siebie, i M. [51]. Tytuły Ś. akcentują otwartość Boga na każdą istotę, tytuły M. – niewiedzę („zapomnienie”) i upór szatana. Zgorzelski, s. 336.

[57] CZAS DZIAŁANIA

Kto na wieczność pracuje, drogo czas szacuje,
Bo kiedy czas ustanie, skończy się działanie.

IV 208. *Nach der zeit ist keine würckung
Mensch würcke weil du kanst dein Heil und
Seeligkeit:
Das würcken höret auf mit endung dieser zeit.*

Lam 1999.

A1: bez tytułu; „Bo s k o r o czas ustanie”.

Przekład. Zamiana drugiej osoby na trzecią. M. wyjątkowo stosuje rymy wewnętrzne, nie końcowe, zrównując przedział składniowy ze średniówką.

[58] WIECZNOŚĆ NIE MA CHWIL

Czy wiecie, żeśmy dłużej niżeli Bóg żyli?
Bóg jest wieczny, a przecież nie żył ani chwili.

II 33. *Wer älter ist als Gott
Wer in der Ewigkeit mehr lebt als einen Tag /
Derselbe wird so Alt / als Gott nicht werden mag.*

V 90. *Nichts zeitlich ist in Gott
Ein Augenblick ist kurz: Noch kan ich kühnlich
sagen /
Daß Gott so lange nicht gewest vor Zeit und
Tagen.*

Bruchnalski odesłał do epigramatu II 33; Borowy bezwiednie to powtórzył i dodał II 55, bardziej znaczeniowo odległy; Lam 1999 wskazał V 90 (por. też paradoks III 56, gdzie „punkt czasu” jest dłuższy niż wieczność).

A1: bez tytułu.

Kontaminacja. Forma skierowanego do czytelników pytania tylko u M.

[60] MILCZENIE

Zaiste, miłe Bogu jest aniołów pienie,
Ale daleko milsze człowieka milczenie.

II 32. *Schweigen übertrifft der Engel gethöne
Die Engel singen schön: Jch weiß daß dein
Gesinge /
So du nur gänzlich Schwiegst / dem höchsten
besser klinge.*

Bruchnalski.

Przekład. Zachowana podwójna gradacja: „anioł – człowiek” i „śpiew – milczenie”, ale bez paradoksu o śpiewie płynącym z milczenia; zmiana pierwszej i drugiej osoby na trzecią.

[61] CICHOSĆ zob. [26] JAK SŁUCHAĆ

[63] ODLEGŁOŚĆ
 Że do nieba daleko, niejeden narzeka:
 Ziemia dalej niżeli niebo od człowieka.

V 67. *Wie weit der Weg inn Himmel*
Christ schätze dir die Reiß inn Himmel nicht so
weit:
Der gantze Weg hinein ist keines Schrittes breit.

Przekład. Perswazyjny zwrot do chrześcijanina (częsty u Ś.) zmieniony na przytoczenie obiegowego sądu. Pominięty paradoks drogi krótszej niż krok (niebędącej się zmierzyć krokami), na to miejsce wprowadzona paradoksalna relacja odległości do ziemi i do nieba.

[64] GOŚĆ
 Wołasz Boga; on często schodzi po kryjomu
 I puka do drzwi twoich, aleś rzadko w domu.

V 33. *Wenn GOtt am liebsten bey uns ist*
GOtt dessen wollust ist bey dir O Mensch zu seyn /
Kehrt / wenn du nicht daheim / am liebsten bey
dir ein.

A1: bez tytułu; inna wersja „Prosisz Boga w gościnę, ale nań nie czekasz, / Nim cię przyjdzie odwiedzić, wprzód z domu uciekasz”.

Parafraza. Nie jest pewne, czy dystych V 33 zainspirował M., ale niezależnie od tego znamieną jest różnica wykładni: Ś. stwierdza, że Bóg najchętniej gości u człowieka, kiedy nie ma go w domu, tzn. kiedy porzuca samego siebie (por.: „wyjźdź, to wejdzie Bóg”, II 136), M. pisze z wyrzutem o nieobecności adresata w domu, kiedy wezwany Bóg chce go niespodzianie odwiedzić. Łączy oba teksty zwrot w drugiej osobie. Zgorzelski, s. 351.

[67] ŻĄDZA NIEŚMIERTELNOŚCI
 Chciesz zyskać nieśmiertelność przez jaki czyn
 dzielny:
 Głupiś! czy chcesz, czy nie chcesz, będziesz
 nieśmiertelny.

V 235. *Die Ewigkeit ist unß angebohrt*
Die Ewigkeit ist unß so jnnig und gemein:
Wir wolln gleich oder nicht / wir müssen Ewig
seyn.

Pigoń 1947; Borowy.

A1: bez tytułu; „G ł u p c z e!”

Przekład. Podkreślona tytułem fraza o chęci spełnienia wiekopomnego czynu jest amplifikacją. Na miejsce pierwszej osoby liczby mnogiej M. wprowadza drugą liczbę pojedynczej i przydaje kolokwialny, dosadny zwrot do czytelnika. Lam 1999, s. 50–51; Burta, s. 92.

[68] TRÓJCA
 Bóg jest w Trójcy jedyny, ma pokój w radości:
 Radość pochodzi z Trójcy, a pokój z jedności.

V 283. *Warumb Gott ruh und Freude hat*
Weil Gott Dreyeinig ist / so hat Er ruh und Lust:
Ruh komt von Einheit her / Lust von der
Dreyheit Brust.

Bruchnalski sygnował dystych jako V 282.

A1: bez tytułu.

Przekład. Zdaniowy tytuł pytajny zastąpiony elementem odpowiedzi.

[69] WESELE I CIERPIENIE
 Bóg w duchu swym wiecznego doznaje wesela,
 A w nas cierpi o tyle, o ile się wciela.

V 328. *GOtt betrübt die Sünde nicht*
GOtt thut die Sünde weh in dir als seinem Sohn:
In seiner GOttheit selbst / da fühlt Er nichts
davon.

V 327. *Warumb GOtt deß Regiments nicht müde wird*
GOtts und seins Geistesreich ist Liebe / Freude
/ Fride:
Drumb wir Er des Regierns in Ewigkeit nicht müde.

Zgorzelski (s. 335) podał na podstawie notatek Górskiego V 327, zapewne ze względu na pierwszy wers, gdzie mowa jest o radości Boga, istotniejsza jednak wydaje się myśl o cierpieniu Boga wcielonego z następnego dystychu („grzech boli Boga w tobie jako jego synu”).

A1: bez tytułu; „Bóg sam w swym duchu”; „A za nas cierpi tyle”.

Kontaminacja.

<p>[70] ZGODNOŚĆ Dobry mistrz w takim tylko chorze śpiewać Gdzie czuje, że głos własny w harmoniji gubi.</p>	<p>I 265. <i>Die Einigkeit</i> <i>Ach daß wir Menschen nicht wie die Waldvögelein /</i> <i>Ein jeder seinen thon mit lust zusammen schreynt!</i></p>
<p>[71] JA Muzyk zmiesza orkiestrę najlepiej dobraną, Jeśli grając stara się, żeby go słyszano.</p>	<p>I 268. <i>Veränderung steht fein</i> <i>Je mehr man Unterscheid der Stimmen vor kan bringen:</i> <i>Je wunderbahrlicher pflegt auch das Lied zuklingen.</i></p>

Pigoń 1947 wskazał I 268; Lam 1999 – I 265.

A1: oba dystychy bez tytułu; [70] skreślone „śpiewak”, nadpisane „mistrz”; [71] inna wersja: <Muzyk, choć dobry, w chorze stanie się nieznośny, / Jeśli o to się stara, żeby sam był głośny.>

Parafrazy. Ś. upomina się o zróżnicowanie głosów w harmonijnym zespole (jak o tym świadczą jeszcze wyraźniej dystychy sąsiednie, zwłaszcza I 266, gdzie słowik nie szydzi z głosu kukułki, oraz I 269, o jednakowo Bogu miłym śpiewie skowronka i rechotaniu żaby); M. rezygnuje z porównania do chóru ptaków leśnych, ekspresję zdania wykrzyknikowego I 265 zastępuje stylem orzekająco-gnomicznym i kładzie nacisk na „gubienie się” głosu mistrza w chórze (ponieważ zaś mowa o „mistrzu”, pomyślana jest też może relacja odwrotna, dostrojenie się chóru). Tytuł *Ja* jest jednoznacznie wypominający. Kleiner widział w tych zdaniach „dowód przewyciężenia indywidualizmu, podporządkowania jednostki ogółowi” i sugerował, że „może tkwi w tym zdaniu również aluzja do anarchistycznego indywidualizmu polityków emigracyjnych” (s. 282). Zgorzelski, s. 375.

<p>[72] BANK Dziwisz się, że po śmierci mała nasza cnota Ma rosnąć w szczęście przez ciąg wiecznego Nie dziwisz się, że jeden grosz, w banku złożony, Za kilka wieków może urość w milijony.</p>	<p>IV 169. <i>Die Klugheit wird gelobt</i> <i>Verwirff nicht was du hast: Ein Kaufmann der sein Geld</i> <i>Wol anzulegen weiß / den lobet alle Welt.</i></p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Luźna inspiracja. Wspólna jest metafora mądrze ulokowanego pieniądza jako samopowiekszejącego się dobra.

[86] ROZPRAWA

O czymkolwiek rozprawa, im dłużej się wiodła,
Tym dalsza jest od prawdy, jak woda od źródła.

I 119. *Zum Ursprung mustu gehn
Mensch in dem Ursprung ist das Wasser rein
und klar /
Trinkstu nicht auß dem Qual / so stehstu in
Gefahr.*

A1: wersja ostateczna nadpisana nad przekreśloną „Kiedy mowa popłynie, już uczucie ginie, / Kiedy się zacznie rada, już dzieło upada” – bez metafory źródła, z rymami wewnętrznymi w obrębie wersów, jak w [57].

Luźna inspiracja. Wspólny jest powszechniejszy motyw czystości wody u źródła (występuje np. w dialogowym epigramacie Goethego *Ursprüngliches*, zamieszczonym w tomie *Poezji z 1815 roku*). Dystych M. należy do grupy epigramów satyrycznych, zwróconych przeciw jałowym obradom. Lam 1999, s. 51–52.

[91] WIERZCHOŁEK I PODSTAWA

Na głębszych fundamentach wyższy mur stać
może,
I wyższy rozum tylko na głębszej pokorze.

III 61. *Die Demut macht bestehn
Mensch überheb dich nicht / die Demut ist dir
noth:
Ein Thurn ohn rechten Grund fällt von sich
selbst inn Koth.*

II 203. *Die Demut steigt am Höchsten
Wer in der Demut GOtts am tieffsten ist
versunken /
Der ist der höchste Glantz auß allen
Himmelsfunken.*

Bruchnalski sygnował III 61 jako 60.

Kontaminacja. Z III 61 wspólna jest metafora budowlana, z II 203 – opozycja głębi i wysokości. „Wyższy rozum” pochodzi od M. Wieża jako figura pychy jest starym motywem, występuje u Horacego (P. II 10, 10): „dotkliwiej pada wyniosła wieżyca”.

[94] WALKA ZE SMOKIEM

Ilekroć złą myśl w duszy dobra przezwyćięża,
Tylekroć święty Michał strąca z niebios węża.

III 124. *Die geistliche Drachenstürztung
Wann du auß dir Verjagst die Sünd und ihr
getümmel /
So wirfft St. Michael den Drachen auß dem
Himmel.*

Bruchnalski sygnował III 124 jako 123.

Przekład. W pierwszym wierszu druga osoba zastąpiona trzecią, tożsamy budowa składniowa. M. rezygnuje w tytule z epitetu „geistlich”, który u Ś. oznacza figurę mistyczną.

[97] RUCH GŁUPI

Głupiec, jak muł we młynie, związane ma oczy
I ciągle ruszając się, ciągle w miejscu kroczy.

II 181. *Der Sünder ist verblindt
Der Sünder sihet nichts: Je mehr er laufft und
rennt
In seiner Eigenheit / je mehr er sich verblindt.*

Parafraza. W epigramie M. przydane porównanie głupca do oślepionego muła. Paradoks ruchu i stania w miejscu ma tu funkcję satyryczną, inaczej niż w dystychu następnym, gdzie ten sam paradoks, tylko odwrócony (co podkreślają antonimiczne względem siebie tytuły), służy charakterystyce mędrca. U Ś. podmiotem

jest nie „głupiec”, lecz „grzesznik”, który im bardziej jest czynny, tym bardziej się zaślepia. W innych aforyzmach Ś. daremna gonitwa często jest przedstawiana jako ruch pozorny, np. V 195: „Bóg objawi się raczej temu, kto siedzi znużony, niż temu, kto usilnie za Nim goni”. Podobne znaczenie ma wykrzyknik: „Gdzie gonisz, chrześcijaninie” (zob. I 298 jako odpowiednik epigramu [25] *Gdzie niebo*).

[98] RUCH MĄDRY
Mędrcy prawdziwie wielcy, jak niebieskie ciała,
Zdają się stać, gdy każde z nich leci i działa.

V 364. *Wer in dem Wirken ruht
Der Weise welcher sich hat übersich gebracht /
Der ruhet wenn er laufft und wirkt wenn er
betracht.*

Bruchnalski sygnował dystych Ś. jako V 363.

Przekład. Dodane porównanie do ciał niebieskich, jakby zapowiedź atrybutu Stwórcy z dystychu [102]. Lam 1999, s. 60.

[102] DZIAŁANIE I CIERPIENIE
Czy mam działać czy cierpieć? – Bądź Stwórcy
obrazem
I jak On w każdej chwili działaj i cierp razem.

I 217. *Würken und Ruhn ist recht Göttlich
Fragstu was Gott mehr liebt / jhm würken oder
ruhn?
Ich sage daß der Mensch / wie GOtt / sol
beides thun.*

Pigoń 1947.

Przekład. „Cierpieć” występuje tu w znaczeniu ‘cierpliwie (spokojnie) doznawać’ (por. u Ś. II 119: „oddany Bogu człowiek jest równy Bogu w spoczynku i w każdej chwili wędruje przez czas i miejsce”, i IV 166: „działanie Boga jest jego spoczywaniem, jego spoczynek jest jego dziełem”). *Oratio obliqua* w pytaniu zamieniona na *oratio recta*. Parafraza myśli [98].

[107] NOCNY PTAK
Szatan w ciemnościach łowi; jest to nocne
zwierzę;
Chowaj się przed nim w światło: tam cię nie
dostrzeże.

II 249. *Der Teuffel sicht kein Licht
Mensch wikle dich in GOtt / verbirg dich in
sein Liecht:
Ich schwehre dir beym Jah / der Teufel sicht
dich nicht.*

Bruchnalski.

A1: bez tytułu; „w ciemnościach w i d z i”.

Przekład. Dodane porównanie szatana do polującego nocą zwierzęcia, pominięta boskość światła. Zachowany tryb rozkazujący, ale bez wyjątkowo mocnego zapewnienia: „Przysięgam ci na Jah[we]”. Zgorzelski, s. 336.

[116] POMAGAĆ BOGU
Bóg sam może świat zniszczyć i drugi wystawić,
A bez naszej pomocy nie może nas zbawić.

III 80. *GOtt kan nicht alls Allein
GOtt der die Welt gemacht und wider kan
zunichten:
Kan nicht ohn meinen willn die Neugeburth
außrichten.*

Bruchnalski sygnował III 80 jako 79.

A1: bez tytułu; „i z n o w u wystawić”; „A mnie bez mej pomocy nie może w y b a w i ć” (zaimek dzierżawczy zgodny ze wzorem).

Przekład. U M. zbawienie w miejsce ponownych narodzin Boga. Pigoń 1932 (s. 8–9) zwrócił uwagę na myśl z kazania ks. Marka, zapisaną przez Rzewuskiego

w *Pamiętkach Soplicy*, powstałych w roku 1831 i od razu znanych Mickiewiczowi: „Człowiecze, Pan Bóg bez ciebie siebie stworzył, a bez ciebie siebie nie zbawi”. Zgorzelski, s. 361; Lam 1999, s. 51; Burta, s. 125.

<p>[119] DWA ŚWIATY Dobrzy ludzie nie mogą mieć nic na tym świecie, A za to, źli, na tamtym nic mieć nie będziecie.</p>	<p>III 74. <i>Der Frommen und Bösen Eigenthum</i> <i>Die Frommen haben gar nichts Eignes in der</i> <i>Welt /</i> <i>Und die Gottlosen nichts im Ewgen Himmels Zelt.</i></p>
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Przekład. W drugim wersie M. wzmacnia ekspresję zwrotem do „złych”.

<p>[120] MAJESTAT DUSZ NASZYCH Sam Bóg bez wiedzy naszej nie może nas rzucić, A choć rzuci, gdy zechcem, musi do nas wrócić.</p>	<p>I 16 <i>Die Liebe zwinget GOtt</i> <i>Wo GOtt mich über GOtt nicht solte wollen</i> <i>bringen /</i> <i>So wil ich Jhn dazu mit blosser Liebe zwingen.</i></p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Parafraza. Wspólna jest myśl o zmuszaniu Boga do złączenia się z człowiekiem (zob. [50] *Królestwo boże gwałt cierpi* i [116] *Pomagać Bogu*) – u Ś. przez miłość, u M. przez wolę. Pojęcie majestatu w odniesieniu do człowieka władnego dostąpić boskości uwydatnił S. tytułem dystychu IV 226: *Majestat człowieka*. Pominięty paradoks o Bogu wznoszącym człowieka nad Boga, zrozumiały jedynie w obrębie teologii mistycznej, na rzecz obecności Boga w człowieku. Zaimek osobowy „mnie” zamieniony na liczbę mnogą. Lam 1999, s. 51.

<p>[121] RESZTA PRAWD Jest i więcej prawd w piśmie, lecz kto o nie pyta, Niech sam zostanie pismem – w sobie je wyczyta.</p>	<p>VI 263. <i>Beschluß</i> <i>Freund es ist auch genug. Im fall du mehr wilt</i> <i>lesen /</i> <i>So geh und werde selbst die Schrift und selbst</i> <i>das Wesen.</i></p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Bruchnalski.

A1: „Mam i więcej tajemnic, lecz”.

Przekład. Poufały zwrot Ś. do czytelnika zastąpił M. w wersji brulionowej pierwszą osobą, w wersji ostatecznej pominął odniesienie osobiste. Użyte najpierw słowo „tajemnica” (potem „prawda”) zdaje się nawiązywać do mistycznej terminologii Ś., występującej w podtytule *Cherubinowego wędrowca*: „*geheime Theologie*” (teologia tajemna) i w tytułach epigramatów, wymiennie z „*geistlich*” (duchowy). M. dwukrotnym użyciem problematyzuje znaczenie „pisma” i daje tytuł interpretujący. Lam 1999, s. 47–48; Burta, s. 133–134.

Nie ogłoszone przez Mickiewicza

<p>[II 1] SŁABEMU BÓG POMOCĄ Chromy, ślepy i głuchy często Boga złowi, Ujrzy, posłyszysz, prędzej niżli ludzie zdrowi.</p>	<p>I 57. <i>In Schwachheit wird Gott funden</i> <i>Wer an den Füßen lahm / und am Gesicht ist</i> <i>blind /</i> <i>Der thue sich dann umb / ob er GOtt jrgends</i> <i>find.</i></p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Lam 2005.

Ogł. Fiszman. Na karcie petersburskiej przekreślone: „Kto chromy, nie ma

wsparcia, ślepy przewodnika, / Prędzej niżeli zdrowy Boga napotyka”, potem wpisana wersja ostateczna.

Przekład. Do pary „chromy i ślepy” M. dodaje „głuchego”. Burta, s. 65–66.

[II 2] BÓG NIC NIE MOŻE BEZE MNIE
Bóg bez pomocy mojej nie może nic tworzyć;
Chcąc siebie zniszczyć, trzeba wprzód Boga
umorzyć.

I 96. *GOtt mag nichts ohne mich*
GOtt mag nicht ohne mich ein einzigs
Würmlein machen:
Erhalt' ichs nicht mit Jhm / so muß es straks
zukurachen.

I 8. *GOtt lebt nicht ohne mich*
Jch weiß daß ohne mich GOtt nicht ein Nun
kan leben /
Werd' ich zu nicht Er muß von Noth den Geist
auffgeben.

Lam 2005.

Ogł. Fiszman.

Kontaminacja. Tytuł i pierwszy wers są wierne wobec I 96; w drugim Ś. mówi zaprzeczoną zdaniem warunkowym o konieczności współdziałania człowieka w tworzeniu, M. wyraża paradoksalną myśl o współzależności w samozagładzie, co naprowadza na epigramat I 8, z tą jednak różnicą, że Ś. mówi o „oddaniu ducha” przez Boga, M. o „umorzeniu Boga”, może przez odczytanie „es” jako „er”? – tym bardziej oczekiwaliby się trybu warunkowego: „trzeba by umorzyć” (na karcie petersburskiej możliwa lekcja: „trza by”). Zdając sobie sprawę, że ta myśl jest trudna pod względem teologicznym, Ś. odsyła do swojej przedmowy, gdzie pomieścił szczegółowy wywód o zjednoczeniu człowieka i Boga. Burta, s. 124–125.

[II 3] KOCHAĆ LUDZKOŚĆ
On kocha ludzi? za coż od ludzi ucieka?
Bo on kocha w człowieku ludzkość, nie
człowieka.

I 163. *Die Menschheit sol man lieben*
Daß du nicht Menschen liebst / das thustu recht
und wol /
Die Menschheit ists die man im Menschen
lieben sol.

Lam 2005.

Ogł. Pigoń 1922.

Przekład. Ś. mówi jednoznacznie, że w człowieku trzeba kochać człowieczeństwo, M. zdaje się pytanie i odpowiedź tak formułować, aby „kochanie ludzkości”, a nie „człowieka”, stawało się problematyczne (wyraźne znaczenie występuje w dystychu M. [105] *Egoizm*: „Nie ten jest egoistą, kto od ludzi stroni...”). Pominięta druga osoba.

[II 4]
Gdy zedrą z ciebie zwierza, człeka z ciebie
zmęczą,
Natenczas ujrzą ducha i niech przed nim klęczą.

III. 114. *Die Überformung*
Dann wird das Thier ein Mensch / der Mensch
ein Englisch wesen /
Und dieses GOtt / wann wir Vollkömmlich
seynd genesen.

Lam 2005.

Ogł. Pigoń 1922.

Parafraza. Por. [40]: tu również dwa najwyższe stopnie hierarchii „zwierzę – człowiek – anioł – Bóg” M. łączy w jedno pojęcie „ducha”.

[II 5] IMIĘ
Jakie na przyszłym świecie będziesz nosić imię?
Imię Ojca, który cię do rodziny przymie.

I 206. *Wie heist der Neue Mensch?*
Wiltu den Neuen Mensch und seinen Namen
kennen /
So frage Gott zuvor wie er pflegt sich
zunennen.

Borowy wskazał czterowiersz VI 15: *Der Sohn führet des Vaters Nahmen*.
Ogł. Pigoń 1922.

Parafraza. Ś. odwołuje się do idei przeobóstwienia „nowego człowieka” (tak samo w epigramacie VI 15: jako swoich synów Bóg „nie mógłby nazwać nas inaczej niż bogami”), M. mówi o „przyjęciu do rodziny i nadaniu swojego imienia” przez Ojca „na przyszłym świecie”, nie wymieniając imienia Boga.

[II 10]
Dwie istoty szczęśliwe, nawet na tym świecie,
Bo zawsze bliskie Boga: dziewica i dziecko.

I 296. *Die Nächsten Gottes gespielt*
Gott' ist nicht alles nah: die Jungfrau und das
Kind /
Die zwey die sinds allein die Gottsgespielen sind.

Pigoń 1947 (sygnowane jako II 8); Borowy.

Przekład. Ten sam motyw występuje jeszcze wyraźniej w hiperbolicznej formule dystychu Ś. IV 89 *Kinder und Jungfrauen*: „niczego innego nie ujrzy się w niebie”. M. pomija myśl, że „Bogu nie wszystko jest bliskie”, i dodaje zwrot o szczęściu „nawet na tym świecie”. Borowy (s. 392–393) wykazał podobieństwo myślowe tego dystychu z fragmentem poematu Pope’a, znanym M. w przekładzie Niemcewicza, o tajnych prawdach, których nie uznają dumni mędrcy, a wierzą w nie panny i dzieci. Lam 1999, s. 52.

[II 22]
Czemu Bóg na wzór siebie stworzył naszą
postać?
Bo sam innego wzoru nie mógł nigdzie dostać.

V 239. *Gott hat kein Muster als sich selbst*
Fragstu warumb mich Gott nach seinem Bildniß
Machte?
Ich sag' es war niemand's der ihm ein anders
brachte.

Pigoń 1947 (sygnowane jako II 20).

A1 przynosi też drugą wersję, bezpośrednio po pierwszej (żadna nie jest skreślona): „Czemu Bóg sam był wzorem naszego utworu, / Widać, że mu nie przyniósł nikt innego wzoru”.

Przekład. Ta sama zagadka u Ś. przybiera postać dialogu w *oratio obliqua*, u M. – pytania i odpowiedzi w *oratio recta*. Lam 2005, s. 138.

[II 25]
Grzesznik leży, pokutnik dźwiga się na nogi,
A święty stoi prosto, gotowy do drogi.

V 326. *Unterschiedliche Gelegenheit der Seele*
Deß Sünders Seele ligt / deß Büssers richt sich
auf /
Und deß Gerechten steht geschikt zum Tugend
lauf.

Przekład. Pominięta metonimia „duszy” w jej różnych okolicznościach, podkreślona przez Ś. tytułem. Lam 2005, s. 138; Burta, s. 62.

[II 26]
Duszo, póki tve dziecię nie urośnie w lata,
Unoś je do Egiptu przed oczyma kata.

A1 zawiera trzy inne nie przekreślone wersje.

Luźna inspiracja. Zgorzelski (s. 345), powołując się na rękopis Górskiego, wskazał, nie bez wahania, czterowiersz III 240 (*recte*: 241) *Die geheime Seelenflucht*, gdzie: „Herod jest wrogiem, Józef rozumem, świat Betlejem, Egipt samotnością; uciekaj, moja duszo, uciekaj, inaczej umrzesz od cierpienia”. Podczas gdy ucieczka do Egiptu jest u Ś. figurą duszy, będącej – w domyśle – dzieciątkiem, M. mówi o „dziecięciu duszy”, jak w innych postaciach tego dystychu: „Duszo, gdy Boga zrodzisz...”; „Duszo, ledwieś poczęła...”; „Duszo, dopóki syn twój...”, i w późniejszym czterowierszu [III 3] *Głos ducha*.

[II 28]

Za co nigdy nie wstąpi anioł w duszę świętą?
Bo ona przez samego Boga jest zajęta..

V 102. *Warumb niemand vonn Engeln besessen wird*
Wie daß kein heiliges Hertz vonn Engeln wird besessen?
Sie thuns nicht weil es GOtt für sich hat abgemessen.

Lam 1999.

Przekład. Jeden z licznych epigramatów Ś., w których relacja Boga z człowiekiem stoi wyżej niż relacja z aniołami, ponieważ Bóg przyjął postać człowieka, a żaden z aniołów nie dostąpił tego wyróżnienia; por. III 26, 107, 121, IV 145, V 131. Argumentację taką przyjmowano już w średniowieczu.

[III 35]

Dziwisz się, że Bóg leżał w stajence na sianie:
Nie dziwisz się, że przyjął Baranka nazwanie.

IV 6. *GOtt auf dem Stroh*
Je! daß jhm GOtt den Stall und's Stroh hat außerkieft!
Es ziemet sich also weil Er ein Lämmlein ist.

[II 35a]

Nazwałeś się Barankiem, więc musiałeś, Panie,
Rodzić się wśród pasterzy, w stajence, na sianie.

Podobieństwo wskazał Zgorzelski (s. 357–358), powołując się na notatki Górskiego.

Obie wersje w A1, najpierw [35a], nie przekreślona, oznaczona łukiem na lewym marginesie, potem [35], oznaczona „2”.

Przekład. Wersja ostateczna jest bliższa wzoru, wyrażone w nim zdaniem wykrzyknikowym zdziwienie oddał M. mową zależną, zwrotem w drugiej osobie „dziwisz się”.

Zapisane później osobno

[III 3] GŁOS DUCHA

Jam ciebie, dziecko, u Pana wyprosił
I radość czułem, gdyś tobą zachodził,
Ażem cię trudy długimi donosił
I z boleściami wielu dziś urodził.

I 23. *Die Geistliche Maria*

Ich muß MARIA seyn / und GOtt auß mir gebähren /
Sol Er mich Ewiglich der Seeligkeit gewehren.

II 104. *Die geistliche Schwängerung*

Ist deine Seele Magd / und wie Maria rein /
So muß sie Augenblikks von GOTte schwanger seyn.

Ogł. Pigoń 1922.

Luźna inspiracja. W I 24 podmiot utożsamia się z Marią, aby urodzić Boga, w II 104 oświadcza czytelnikowi, że jeśli jego dusza jest dziewicą, czystą jak Maria, to stanie się brzemienna Bogiem; u M. „duch” w pierwszej osobie przemawia do urodzonego przez siebie dziecka. Kleiner, s. 285; Lam 1999, s. 53; Burta, s. 178–179.

[III 4]

Jakiego Boga do ducha weźmiesz, na tego podobieństwo stworzony będziesz.
[bez podziału na wersy]

I 15. *Die über-GOttheit*

*Was man von GOtt gesagt / das gnüget mir noch nicht:
Die über-GOttheit ist mein Leben und mein Liecht.*

V 214. *GOtt ist in allem alles*

*Jn Christo ist GOtt GOtt / inn Engeln Englisch
Bild /
Jnn Menschen Mensch / und alls in allen was du wilt.*

W rękopisie A1 możliwa również lekcja: „weźwiesz” (przyjęta w Wyd. Rocznikowym *Dzieł*, t. 1, s. 404).

Luźna inspiracja. Wspólna jest myśl o znaczeniu pojęcia, jakie człowiek sobie o Bogu wytwarza. Zdanie z czterowiersza I 7: „muszę ponad Boga na pustynię ruszyć”, Ś. interpretuje w przypisie: „Ponad wszystko, co wie się o Bogu lub można o nim pomyśleć, po zaprzeczającym oglądzie, o którym patrz u mistyków”. Myśl, że „w Chrystusie Bóg jest Bogiem, w aniołach obrazem anielskim, w ludziach człowiekiem i wszystkim we wszystkich, czym chcesz”, wypowiedział Ś. w dystychu V 214. M. zdaje się nawiązywać do własnego epigramatu [16]: „każdy z Boga tyle, ile chce, zabiera”. Lam 2005, s. 139.

Abstract

ANDRZEJ LAM
(University of Warsaw)

RECORDS OF ADAM MICKIEWICZ'S "SENTENCES AND REMARKS" DISPLAYING SIMILARITY TO ANGELUS SILESII'S EPIGRAMS

The article presents a comparison between Adam Mickiewicz's *Sentences and Remarks* and Angelus Silesius' *Cherub Wanderer*. The latter became in various degrees a source of inspiration for the Polish poet, who prepared its translations and paraphrases. The records comprising the present article lists the successive manuscripts of Mickiewicz's works bring pieces of information on the state of research (the relationship in question has been troubling scholars for 130 years), and includes commentaries describing the character of the investigated relationship as well as the manifestations of Mickiewicz's originality with reference to theological differences and attributes of poetic language. In the total of 165 Mickiewicz's epigrams the article indicates 95 in which the similarity in question is observable, which is a fair greater number than the previous establishments.